

Magdalena Komar. Współistnienie

Sarmen Belgarian, Sylwia Szymaniak, Magdalena Komar

Fragment dokumentacji złożonej do konkursu
na kuratorski projekt wystawy w Pawilonie Polskim
na 19 Międzynarodowej Wystawie Architektury
w Wenecji w 2025 r.

Koncepcja wystawy *Współistnienie*

Chcielibyśmy wierzyć w wizję z cytatu Edwarda O. Wilsona: „Zanim obrócimy planetę w ruinę, powinniśmy przynajmniej nauczyć uświadamiania sobie, skąd naprawę wziął się nasz gatunek i czym jesteśmy dzisiaj. Mnóstwo danych wykazuje, że transcendentne cele - przekraczają jaźń i plemię - rodzą się w ludzkim mózgu. Mają pochodzenie fundamentalnie biologiczne. Próba zrozumienia znaczenia życia, poznania, że poznajemy oraz jak i po co to czynimy, jest pierwszą siłą napędową wszelkich nauk empirycznych i humanistycznych. Wielką sprawą jest zrozumienie podstawowych elementów ludzkiej ewolucji i mądre wpływanie na relacje między nimi. Formę, jaką to przybiera, można następująco tak wyrazić: biosfera zrodziła ludzki umysł, rozwinięty umysł zrodził kulturę, a kultura znajdzie sposób uratowania biosfery.”¹

Współpraca świata natury i kultury jest w tym rozumieniu naszą jedyną szansą.

Kurator 19 Międzynarodowej Wystawy Architektury, Carlo Ratti, zadaje pytanie o interakcję inteligencji i jej różnorodność.

Współistnienie, projekt wystawienniczy do Pawilonu Polskiego na Międzynarodowej Wystawie Architektury w Wenecji w 2025, zakłada wykroczenie poza podział *Człowiek-Zwierzęta* czy *Człowiek-Pszczoły*, poza paradygmat, według którego przeznaczeniem człowieka jest „...panowanie nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!”. Nie panowanie jest tu istotne, lecz współdziałanie i współistnienie. W tej mierze *Współistnienie*, wystawa w Pawilonie Polskim, jest opowieścią o tworzeniu warunków współżycia /



współistnienia, a rezultaty dialogu mogą być traktowane jako kompozycje przynależne i do świata natury, i do świata kultury.

Magdalena Komar od kilku lat współpracuje z zagrożonym gatunkiem – Pszczołami (*Apis mellifera*), zachęcając je do współtworzenia nowych form, wspólnych dzieł sztuki, którymi są struktury skomplikowanych architektonik - starannie skomponowanych kompozycji architektonicznych. Artystka wykorzystuje dialog międzygatunkowy jako konieczność w konstruowaniu nowej wizji świata. Jednym ze sposobów osiągnięcia takiego stanu jest obserwacja i próba przyjęcia pszczelego spojrzenia na rzeczywistość oraz współodczuwania z Pszczołami.

1. Edward O. Wilson, *Pół Ziemi. Walka naszej planety o życie*, tłum. Bogdan Baran (Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2017), s.60.

“Zapraszając Pszczoły do współpracy traktowałam je jako architektki, nie zapominając jednocześnie o ich codziennym zmaganiu z trwaniem – rozmnażaniem i staraniom zapewnienia dobrostanu potomstwu. Teraz, patrząc z dystansu, powiedziałabym, że była to wymiana między nami – artystkami, matkami, karmicielkami, zbieraczkami, woszczarkami, magazynierkami, wentylatorkami, samicami – w których działania artystyczne wplątana jest odpowiedzialność i troska o innych” – mówi Komar.

Dla Magdaleny Komar bezpośrednim bodźcem do podjęcia współpracy z Pszczołąmi była lektura “Staying with the Trouble. Making Kin in Chthulucene”, autorstwa Donny J. Haraway (Durham & London: Duke university press, 2016. Seria „Experimental Futures: Technological lives, scientific arts, anthropological voices”).

Donna J. Haraway, biologka i filozofka, Profesor Emerita wydziału Historii Świadomości i wydziału Badań nad Feminizmem na Uniwersytecie w Kalifornii (Santa Cruz) postuluje w swojej publikacji potrzebę tworzenia nowych powiązań i relacji między Homo Sapiens z innymi gatunkami zamieszkującymi Ziemię w dążeniu do uświadomionej jedności człowieka i przyrody. Taki sposób konstruowania nowej wizji świata mógłby stać się próbą odbudowy i przywrócenia równowagi zdegradowanego przez człowieka środowiska naturalnego i uświadomienia przez nasz gatunek jego współzależności na bioróżnorodnej planecie.

Zaproponowaną przez Donnę J. Haraway metodą tworzenia nowych relacji jest dialogowanie międzygatunkowe oparte na grze w sznurki – jednej z najstarszych gier ludzkości. Magdalena Komar adaptując ten sposób dialogu, przyjmując pszczelą perspektywę, swoim punktem wyjścia uczyniła heksagon (formę inherentną światu Pszczół). W ulu, który ustawiła w ogrodzie, przez kilka sezonów umieszczała kompozycje interpretujące formę heksagonu, zrealizowane przy pomocy różnorodnych technik tekstylnych. Pszczoły natomiast interpretowały: dobudowując, niszcząc, zmieniając, odpowiadając na pytania natury konstrukcyjnej, zadane przez artystkę.

Pszczoły – inżynierki potrafią analizować i dzięki temu projektować i tkąć lekkie, architektoniczne formy. Łączą dokładność technologii z organicznymi cechami natury aby stworzyć doświadczenie, które jest estetyczne i może być funkcjonalne dla nas w przyszłości.

Komar wcielając się poniekąd w rolę „mutagenu”, kogoś kto, by zacytować Carlo Ratti nadaje impulsy ewolucyjne, generuje zmienność i szukanie nowych możliwości dostosowania się. W ramach umieszczanych w ulu stworzyła struktury wynikające z heksagonu, które później w zwyczajowym procesie tworzenia wosku i miodu zostały opracowane przez Pszczoły. Formy, które powstały to niezwykle przykłady organicznego ornamentu stworzonego przez Człowieka wspólnie z Pszczołąmi. Formy – struktury są zapisem procesu, kroniką życia Pszczół, odzwierciedlającą warunki klimatyczne, sytuacje rodzin Pszczelich w trakcie ich powstawania. Są świadectwem spotkania międzygatunkowego i włączeniem innych organizmów żyjących obok nas do naszej przestrzeni myślowej, naszej wspólnej wyobraźni. Interaktywny charakter ludzko-pszczelego ornamentu spełnia funkcję edukacyjną, komunikuje, pomaga nam – powtarzając za Edwardem O. Wilsonem – w uświadomieniu sobie „...skąd się wziął nasz gatunek i czym jesteśmy dzisiaj w bioróżnorodnym świecie”.

Współistnienie, wystawa w Pawilonie Polskim, to propozycja eksperymentalna, oparta na obserwacji w jaki sposób różne struktury mogą się przenikać. Czy Pszczoły miodne mogą być pomocne w projektowaniu konkretnych struktur? Jak możemy się uczyć od innych gatunków i dbać o ich trwanie, obserwować i czerpać z ich naturalnej inteligencji bo od tego zależy także nasze przetrwanie. Jak człowiek może nadawać kierunek współpracy międzygatunkowej, czy jest ona możliwa, jakie są jej efekty i co dla nas oznaczają?



Skrót Scenariusza wystawy *Współistnienie*

Światło

Do Pawilonu Polskiego przyciąga nas światło. Światło neonu, który znajduje się na ścianie odgradzającej widza od ekspozycji. Światło w neonie jest poddane gradacji. Od stonowanej, chłodnej jasności w centralnej części do miodowej, złotej barwy, która prowadzi nas na główną część ekspozycji. Zanim dojdziemy do neonu i wejdziemy na ekspozycję, naszą uwagę przyciągnie film dokumentujący dialogowanie Magdaleny Komar z Pszczołami. Film jest dokumentacją procesu współtworzenia wyjątkowych struktur przez artystkę i potem przez Pszczoły we wnętrzu ula.

Heksagon

Twórczynie plastrów wosku składających się niezmiennie z sześciobocznych graniastosłupów fascynowały myślicieli antycznych i średniowiecznych. Chodziło nie tylko o sposób ich gatunkowego trwania, ale i o fakt, że wytwarzane przez nie formy heksagonalne występują w kłosie jęczmienia, na pancerzu żółwia i w celulozowych komórkach gniazd szerszeni - a więc, być może, mają charakter form boskich, pierwotnych, elementarnych. Dziś - dzięki technicznym owocom ludzkiej pracy, dzięki mikroskopom i teleskopom - wiemy, że formę struktur heksagonalnych przybierają nie tylko plastry wosku

pszczeliego, ale też płatki śniegu i niektóre struktury kryształów, układ atomów w pierścieniu benzenowym, warstwa chmur gazu unosząca się nad biegunem Saturna i fasetki, z których zbudowane są oczy owadów. Centralnym punktem wystawy będzie instalacja w formie połowy heksagonu w którą wpisane zostaną prace - rezultat współpracy Magdaleny Komar i Pszczoł. Ten „witrażowy” tryptyk będzie odbijał się w lustrze dzięki czemu widz odniesie wrażenie przebywania w heksagonalnej, „futurystycznej świątyni”.

Monumentalnej instalacji będą towarzyszyły 2 obiekty na planie heksagonu. Ich ściany to ażurowa konstrukcja, ludzka interpretacja form powstałych w rezultacie międzygatunkowej gry w sznurki przeprowadzonej między Magdaleną Komar a Pszczołami.

Ściany heksagonalnych obiektów oraz elementy ekspozycyjne w których umieszczone będzie pszczeli wosk będą wykonane z ekologicznych płyt zrobionych z konopii, otynkowanych glinianym tynkiem i pomalowanych glinianą farbą.

Świat stworzony przez Magdalenę Komar, Pszczoły, Studio Iskry, jest tajemniczy, lecz jednocześnie postulujący „wyjścia z jaskini”, w kierunku światła czyli przekroczenia wyobraźni o znanych ludziom obrazach czy procesach, uczenia się współpracy w nowych warunkach.

Concept of the *Coexistence* exhibition

We would like to believe in the vision from Edward O. Wilson's quote: "Before we reduce the planet to ruins, we should at least teach people to be aware of where our species really came from and what we are today. A wealth of data shows that transcendent goals - beyond the self and the tribe - are born in the human brain. They have a fundamentally biological origin. Trying to understand the meaning of life, knowing that we know, and how and why we do it, is the primary driving force of all empirical and humanistic sciences. The great thing is to understand the basic elements of human evolution and to wisely influence the relationships between them. The form this takes can be expressed as follows: the biosphere gave birth to the human mind, the developed mind gave birth to culture, and culture will find a way to save the biosphere"¹

Cooperation between the world of nature and culture is, in this sense, our only chance.

The Curator of the 19th International Architecture Exhibition, Carlo Ratti, asks about the interaction of intelligence and its diversity.

Coexistence, the exhibition project for the Polish Pavilion at the International Architecture Exhibition in Venice in 2025, assumes going beyond the division of Humans-Animals or Humans-Bees, beyond the paradigm according to which man's destiny is "...to rule over the fish of the sea, over the birds of the air, over cattle, over the land and over all the animals that crawl on the ground!". It is not domination that is important here, but cooperation and coexistence. In this respect, Coexistence, the exhibition in the Polish Pavilion, is a story about creating conditions for coexistence, and the results of the dialogue

can be treated as compositions belonging to both the world of nature and the world of culture.

Magdalena Komar has been collaborating with an endangered species – Bees (*Apis melliferae*) for several years, encouraging them to co-create new forms, joint works of art, which are structures of complex architectures – carefully composed architectural compositions. The artist uses interspecies dialogue as a necessity in constructing a new vision of the world. One way to achieve this state is to observe and try to adopt a bee perspective on reality and empathize with the Bees.

"When inviting the Bees to collaborate, I treated them as architects, not forgetting their daily struggle with survival – reproduction and efforts to ensure the well-being of their offspring. Now, looking from a distance, I would say that it was an exchange between us – artists, mothers, feeders, collectors, waxers, storekeepers, fans, females – whose artistic activities are interwoven with responsibility and care for others," says Komar.

For Magdalena Komar, the direct stimulus to start working with Pszczoły was reading "Staying with the Trouble. Making Kin in Chthulucene" by Donna J. Haraway (Durham & London: Duke university press, 2016. Series "Experimental Futures: Technological lives, scientific arts, anthropological voices").

Donna J. Haraway, biologist and philosopher, Professor Emerita of the History of Consciousness and Feminist Studies at the University of California (Santa Cruz) postulates in her publication the need to create new connections and relationships between Homo Sapiens and other species inhabiting the Earth in the pursuit of a conscious unity of man and nature. Such a way of constructing a new vision of the world could become an attempt to rebuild and restore the

1. Edward O. Wilson, *Half Earth: Our Planet's Fight for Life* (New York: Liveright, 2014), p. 56.

balance of the natural environment degraded by man and to make our species aware of its interdependence on a biodiverse planet.

The method of creating new relationships proposed by Donna J. Haraway is interspecies dialogue based on the game of strings – one of the oldest games of humanity. Magdalena Komar, adapting this method of dialogue, adopting the perspective of bees, made the hexagon (a form inherent to the world of Bees) her starting point. In the hive that she placed in the garden, for several seasons she placed compositions interpreting the form of the hexagon, realized using various textile techniques. The bees, on the other hand, interpreted: by building, destroying, changing, answering questions of a construction nature, asked by the artist.

Bees – engineers can analyze and thus design and weave light, architectural forms. They combine the precision of technology with the organic features of nature to create an experience that is aesthetic and can be functional for us in the future. The mosquito, taking on the role of a “mutagen”, someone who, to quote Carlo Ratti, gives evolutionary impulses, generates variability and searches for new possibilities of adaptation. In frames placed in the hive, she created structures resulting from the hexagon, which were later developed by the Bees in the usual process of creating wax and honey. The forms that were created are extraordinary examples of organic ornament created by Man together with the Bees. The forms – structures are a record of the process, a chronicle of the life of the Bees, reflecting the climatic conditions, the situations of the Bee families during their formation. They are a testimony to the interspecies encounter and the inclusion of other organisms living next to us in our mental space, our common imagination. The interactive nature of the human-bee ornament fulfills an educational function, communicates, and helps us – to repeat after Edward O. Wilson – become aware of “... where our species came from and what we are today in a biodiverse world.”

Coexistence, the exhibition in the Polish Pavilion, is an experimental proposal based on the observation of how different structures can interpenetrate. Can honeybees be helpful in designing specific structures? How can we learn from other species and take care of their survival, observe and draw from their natural intelligence because our survival also depends on it. How can humans set the direction of interspecies cooperation, is it possible, what are its effects and what do they mean to us?

Summary of the Scenario of the *Coexistence* exhibition

Light

We are drawn to the Polish Pavilion by light. The light of the neon sign, which is located on the wall separating the viewer from the exhibition. The light in the neon sign is subject to gradation. From a subdued, cool brightness in the central part to a honey, golden color, which leads us to the main part of the exhibition. Before we reach the neon sign and enter the exhibition, our attention will be drawn to a film documenting the dialogue between Magdalena Komar and the Bees. The film is a documentation of the process of co-creation of unique structures by the artist and then by the Bees inside the hive.

Hexagon

The creators of wax combs consisting of hexagonal prisms fascinated ancient and medieval thinkers. It was not only about the way they lasted as species, but also about the fact that the hexagonal forms they produce occur in barley ears, on the shell of a turtle and in the cellulose cells of hornet nests - and therefore, perhaps, they have the character of divine, primordial, elementary forms. Today - thanks to the technical fruits of human work, thanks to microscopes and telescopes - we know that the form of hexagonal structures is taken not only by beeswax combs, but also by snowflakes and some crystal structures, the arrangement of atoms in a benzene ring, a layer of gas clouds floating above Saturn's pole and the facets from which insect eyes are built.

The focal point of the exhibition will be an installation in the form of half a hexagon, in which works will be inscribed - the result of cooperation between Magdalena Komar and the Bees. This "stained glass" triptych will be reflected in the mirror, thanks to which the viewer will have the impression of being in a hexagonal, "futuristic temple".

The monumental installation will be accompanied by 2 objects on a hexagonal plan. Their walls are an openwork construction, a human interpretation of forms created as a result of an interspecies game of strings conducted between Magdalena Komar and the Bees.

The walls of the hexagonal objects and the exhibition elements in which the beeswax will be placed will be made of ecological boards made of hemp, plastered with clay plaster and painted with clay paint.

The world created by Magdalena Komar, the Bees, Iskry Studio, is mysterious, but at the same time postulates "leaving the cave", towards the light, i.e. going beyond the imagination of images or processes known to people, learning to cooperate in new conditions.